

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 2
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

Grudziądz — czwartek, dnia 5-go września 1946 r.

Nr. 202

Mieszana Komisja Płac opracowała podwyżki wynagrodzeń pracowniczych

Warszawa 4.9. Mieszana Komisja Płac podaje do wiadomości, iż zgodnie z uchwałą Komisji Centralnej Związków Zawodowych, wyznaczając termin 1-go września 1946 roku na opracowanie wniosków w zakresie uporządkowania płac i przydziałów aprowizacyjnych świata pracy — wnioski takie opracowała i w najbliższym czasie przedstawi je czynnikom rządowym do zatwierdzenia. Większość wniosków ma już brzmienie ostateczne i obejmuje projekty nowych tabel płac i zaszerogowań. Pozostałe wnioski otrzymują w ciągu najbliższych dni definitywną redakcję.

Komisja stanęła na stanowisku, iż zaprojektowane podwyżki płac powinny stanowić maksimum, możliwe do zrealizowania bez narażenia kraju na poważne wstrząsy gospodarcze.

Zbadane materiały, dotyczące obecnie poziomu płac w różnych dziedzinach gospodarki, wykazały poważne dysproporcje w zarobkach. Płace w wielu dziedzinach gospodarki pozostały daleko w tyle poza poziomem płac innych grup pracowniczych. Również wewnątrz poszczególnych gałęzi rozpiętości płac często są nieuzasadnione. Komisja uznała więc za konieczne możliwe wyrównanie dysproporcji i różnic. Podwyżkami zostaną objęci przede wszystkim najniżej zarabiający pracownicy. Podwyżki w mniejszej skali otrzymują pracownicy o zarobkach średnich. Podwyżki nie otrzymują wcale pracownicy o zarobkach wyższych.

20% PODWYŻKI

OGÓLNEGO FUNDUSZU

Projekt Komisji przewiduje podwyżki w wysokości 20% ogólnego funduszu płac. Biorąc pod uwagę wszystkie dokonywane kolejno od początku roku podwyżki — sięgające przeciętnie 30% — oraz projektowane obecnie zwiększenie ogólnej sumy wydatkowanej na płace o jedną piątą — Mieszana Komisja Płac stwierdza, że jest to niezmiernie poważne osiągnięcie w dziedzinie poprawy bytu świata pracy, podnoszące o połowę w stosunku do początku b. r. poziom przeciętnych zarobków. Podobnych wyników w okresie niespełna roku nie ma żaden kraj. Stało się to możliwe jedynie dzięki właściwej organizacji naszej gospodarki narodowej i ofiarnej pracy mas pracujących.

NAJWIĘCEJ SKORZYSTAJĄ

GÓRNICZY

Najbardziej wydatnymi podwyżkami zostaną objęci pracownicy przemysłu węglowego. Ze względu na ciężkie warunki pracy i dotychczasowe niedostateczne zarobki, przewidywane jest podwyższenie wynagrodzenia górników o 35% w stosunku do stanu obecnego. Podwyżkami jednocześnie zostaną objęci pracownicy przemysłu hutniczego oraz szeregi innych przemysłów, w których przeprowadzana będzie regulacja systemów pracy i płacy. Nie zostaną objęci podwyżkami pracownicy tych gałęzi życia gospodarczego, w których zarobki kształtują się znacznie powyżej przeciętnych, jak np. przemysł garbarski, banki i inne.

ZRÓWNANIE POCZTOWCÓW

Z KOLEJARZAMI

Pracownicy pocztowi i kolejowi otrzymają podwyżki w wysokości od 24 do 27% dotychczasowego ogólnego funduszu płac. Po dokonaniu podwyżek uposażenia pracowników kolejowych i pocztowych osiągną jednakową wysokość.

Poza tym podwyżkami zostaną objęci nauczyciele, pracownicy państwowi, Milicja Obywatelska, pracownicy samorządowi, szereg przemysłów i inni. Najniższa grupa uposażenia dla pracowników publicznych przewidywana jest w wysokości dwóch tysięcy zł miesięcznie.

Podwyżka nie będzie dotyczyć tych z pośród pracowników publicznych, którzy dotychczas otrzymywali stałe premie, jak np. pracownicy ministerstw i centralnych zarządów.

Określona zostanie górna granica uposażenia wypłacanego z tytułu zajmowanego stanowiska — dla wyższych urzędników, dyrektorów i t. p. Płace przekraczające maksymalną granicę zostaną obniżone.

WSZYSZY

BĘDĄ ZI SZEREGOWANI

W związku z koniecznością uproszczenia systemu płac, przywrócenia zasadniczej płacy jej charakteru podstawy wynagrodzenia, jak również koniecznością szerszego stosowania systemu akordowego oraz premiowania tylko za rzeczywiste osiągnięcia w dziedzinie wydajności pracy i jakości produkcji — we wszystkich gałęziach pracy ustalone zostaną nowe tabele płac i zaszerogowania. Tabele te przewidują jednakową na obszarze całego kraju wysokość wynagrodzenia dla niewykwalifikowanego pracownika fizycznego, wykonującego lekką pracę. W oparciu o taką powszechną podstawową jednostkę wynagrodzenia — tabele przewidują zróżnicowanie dalszych stawek w poszczególnych gałęziach pracy, w zależności od istniejących warunków i tradycji. Warunkiem wprowadzenia nowych tabel w niektórych przemysłach

będzie ściśle określenie norm technicznych.

46-GODZINNY

TYDZIEŃ PRACY

W dziedzinie ustawodawstwa społecznego rozpracowywany jest wniosek o wprowadzenie ustawowego 46-godzinnego tygodnia pracy. Tam, gdzie konieczne jest ze względów ogólnopństwowych, a w szczególności w górnictwie, stosowanie 48-godzinnego tygodnia pracy — dwie godziny będą opłacane jako nadliczbowe.

Poza tym Komisja projektuje wprowadzenie pewnych zmian w ustawodawstwie urlopowym, korzystnym dla świata pracy.

Mieszana Komisja Płac zaprojektowała poważną podwyżkę, po gruntownym zbadaniu stanu faktycznego oraz po wszechstronnym przestudiowaniu możliwości gospodarczych. Podwyżki w większej skali, zamiast przynieść poprawę bytu mas pracujących, mogłyby wywołać falę drożyzny i faktyczne pogorszenie ich położenia materialnego. W związku z tym, jak również z uwagi na konieczność niedopuszczenia do ponownego wytworzenia się nieuzasadnionych i krzywdzących rozpiętości w płacach — Komisja stoi na stanowisku, że największa dyscyplina w przestrzeganiu obecnie ustalonych zasad jest koniecznością. Z tego względu przedkładając swoje wnioski czynnikiem miarodajnym, Mieszana Komisja Płac zwróci się jednocześnie do Rządu o zastosowanie środków, zapewniających ściśle stosowanie wprowadzonych systemów pracy i płacy.

Komisja stwierdza, że opracowane wnioski po wprowadzeniu ich w życie będą:

— prowadziły do poważnego wzrostu płac realnych,

— stanowiły istotny krok naprzód w dziedzinie ustawodawstwa społecznego,

— znacznym wyrównaniem nieuzasadnionych dysproporcji i rozpiętości w zarobkach.

Komisja stwierdza ponadto, że dalsza podwyżka płac realnych będzie ściśle związana z sytuacją gospodarczą kraju, a w pierwszym rzędzie zależeć będzie od wzrostu produkcji i wydajności pracy.

Przyjęcie w ambasadzie polskiej w Paryżu

Paryż (PAP). W salonach ambasady R. P. w Paryżu szef delegacji polskiej minister Rzymowski z małżonką w otoczeniu członków delegacji i ambasadora Skrzyszewskiego z małżonką podejmowali śniadaniem delegację brytyjską. Obecni byli pierwszy Lord admirałtycji Alexander z małżonką, minister skarbu Glenville Hall, podsekretarz stanu Mc Neil, przewodniczący komisji spraw zagranicznych parlamentu Sir Oliver Harvey, członekowie tej komisji Sir Waley i Jebb, dyrektor gabinetu ministerstwa spraw zagranicznych Dixon, sekretarz generalny delegacji — Allen i jego zastępca Lord Hood oraz radca Fitzmaurice i generał brygady Dove.

Konferencje między Bevinem i Byrnesem

Paryż (PAP). Rozmowy pomiędzy brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Bevinem i amerykańskim sekretarzem stanu Jamesem Byrnesem odbywały się w dalszym ciągu. Ostatnio miały miejsce trzy spotkania. Przedmiotem rozmów jest prawdopodobnie sprawa Palestyny.

Zakończenie kursu Centralnej Szkoły Partyjnej przy CKW — PPS

Centralna Szkoła Partyjna zakończyła przewidziane zakreślonym programem wykłady i ćwiczenia na zorganizowanym przez Wydział Polityczno-Propagandowy Kursie Wstępnym Informacyjnym. Celem kursu było wyszkolenie zdolniejszych członków partii na czynnych pracowników terenowych ze szczególnym uwzględnieniem akcji przygotowania wykwalifikowanych sekretarzy powiatowych i funkcjonariuszów Komitetów Wojewódzkich.

Na kurs wezwano około 40 towarzyszy, spośród kandydatów zgłoszonych przez WK PPS w Olsztynie, Białymstoku, Lublinie, Rzeszowie. Na liście zapisano 33 członków partii, z których jednak po wstępnych eliminacjach skreślono jeszcze 8 słuchaczy.

ROZRUCHY W BOMBAJU

London. Agencja Reutersa podaje oficjalny komunikat o poniedziałkowych rozruchach w Bombaju. W czasie tych zażść 15 osób zostało zabitych, a 57 odniosło rany. Wobec tego ogólna liczba ofiar od wybuchu rozruchów w niedzielę wynosi 66 zabitych oraz 235 rannych.

Olbrzymich odszkodowań wojennych od Włoch

domagają się państwa zainteresowane

Paryż (PAP). Rząd jugosłowiański przedłożył na Konferencji Paryskiej swoje żądania odszkodowania wobec Włoch w oświadczeniu obejmującym 58 stron druku. Jugosławia określiła sumę należnych odszkodowań na 2.462 milionów funtów szterlingów. Albania zażądała 276 milionów funtów, Polska — 2.500 tysięcy funtów, Egipt — 10 milionów funtów. Rząd egipski złożył oświadczenie, iż istotne szkody wynoszą 200 milionów funtów, jednakowoż ożywiony duchem pojednawczym i pragnąc odrodzenia gospodarczego Włoch, delegacja egipska ograniczyła pretensje do 10 milionów funtów, jako odszkodowań za straty, doznane na terytorium Egiptu.

Ządania Anglii

London (PAP). Agencja Reutersa podaje, że Wielka Brytania i kolonie

przedłożyły Konferencji Pokojowej żądania odszkodowania wobec Włoch. Suma żądań, wysunięta przez Brytanię wynosi 2.780 milionów funtów szterlingów. Za szkody wyrządzone żegludze brytyjskiej, określono wysokość 70 milionów funtów odszkodowań, za zniszczenia dokonane na Malcie — 23 milionów funtów. Grecja zażądała od Włoch odszkodowania w wysokości 1.223 milionów funtów szterlingów.

Delegacja polska w sprawie Triestu

Paryż (PAP). W związku z dyskusją w kwestii Triestu na obradach włoskiej komisji terytorialnej, delegacja polska przygotowuje przedstawienie polskiego punktu widzenia w oparciu o doświadczenie z wolnym m. Gdańskiem.

Pojednawcze nastroje w Paryżu

Paryż (SAP). Jakkolwiek dotychczas postępy konferencji są nieznaczne i powolne, a obrady jej obfitowały w szereg starć między mocarstwami, ostatnio zaznaczyło się znaczne złagodzenie nastrojów.

Posiedzenie 4-ch ministrów spraw zagranicznych, które miało się odbyć w dniu wczorajszym zostało odwołane. Stało się ono zbyt ciężkie wobec porozumienia, jakie osiągnęli zastępcy 4-ch ministrów w uzgodnieniu 250 poprawek.

Nagły wyjazd min. Mołotowa do Moskwy jest przedmiotem najrozmaitszych domysłów.

Korespondent Reutersa w Paryżu podaje, że jednym z celów wizyty Mołotowa w Moskwie jest konieczność przedyskutowania z generalisimumem Stalinem sprawy Niemiec, która będzie poruszona na najbliższym posiedzeniu Wielkiej Czwórki.

Po plebiscycie w Grecji

Moskwa (PAP). Ateński korespondent agencji TASS donosi, iż znane dotychczas wyniki plebiscytu w Grecji pozwalają na wyciągnięcie pierwszych wniosków, odnośnie głosowania. W większych ośrodkach, gdzie w ciągu ostatnich miesięcy nie odczuwano tak silnie terrorku, pomimo wszelkich zabiegów monarchistów udało się uzyskać zaledwie nieznacznie większą niż na rzecz monarchii, względnie ponieśli klęskę. Procent głosujących w Atenach za powrotem króla spadł w ciągu nocy do 55%. Według niekompletnych jeszcze danych ludność Salonik oraz wysp Kreta, Lesbos i Wołos głosowała przeciwko powrotowi króla. Minister spraw wewnętrznych oświadczył wczoraj, iż około 75% ludności opowiedziało się za monarchią, jakkolwiek wiadomo, że tego rodzaju „zwycięstwo” osiągnięto dzięki głosom rejonów, opartych przez bandy monarchistyczne i gdzie nawet blisko 100% wyborców wypowiedziało się za powrotem króla. W niektórych wsiach wszyscy co do jednego „głosowali” za monarchią, jakkolwiek wyniki takie są wykluczone, albowiem komisje wyborcze muszą liczyć co najmniej 2 przedstawicieli partii republikańskich, biorących również udział w głosowaniu. Sprzeczność tę można wytłumaczyć faktem, że w szeregu ośrodków wiejskich w komisjach nie było wogóle przedstawicieli partii republikańskich i monarchiści mogli czynić co im się podobało.

Na przedmieściu Aten przedstawiciel partii komunistycznej komisji wyborczej

Tiando Filu, został pobity przez monarchistów i przewiezony do szpitala. Obliczanie głosów odbyło się już bez jego udziału. Prasa republikańska podaje szereg przykładów o pogwałceniu podstawowych zasad wyborczych, szczególnie przez wojskowych.

Prasa francuska o plebiscycie w Grecji

Paryż (PAP). Dziennik „Front National” pisze: „Plebiscyt otwiera drzwi zdradzieckiej monarchii”, zaś oficjalny

organ komunistyczny „Humanite” podaje: „Plebiscyt odbył się pod terrorem i oparciu był na cynicznym oszustwie”. Król grecki Jerzy jest — jego zdaniem — typem oficera pruskiego.

Dziennik socjalistyczny „Populaire” publikuje wywiad z prof. Svolosem, przewodniczącym greckiej partii socjalistycznej, który nazywa plebiscyt „oszustwem” i dodaje: „Nie ma wątpliwości co do tego, że wyniki nie są odbiciem rzeczywistej opinii narodu greckiego. Wszyscy wiedzą, że plebiscyt przeprowadzony w warunkach niewłaściwych, nie wzbudza w nikim zaufania”

Król grecki wraca w końcu września

Londyn (PAP). Według doniesień agencji Reutera z Aten, rząd grecki pragnie, by regent arcybiskup Damaskinos pozostał na swym stanowisku do czasu powrotu króla, który oczekiwany jest w

końcu września. Premier grecki Tsaldaris, bawiący na Konferencji Pokojowej w Paryżu, zamierza udać się do Londynu dla odbycia narady z królem Jerzym.

Protest przeciw fałszowaniu głosowania

Ateny (SAP). Centralny Komitet Partii Komunistycznej wyczerzył ministerstwu spraw wewnętrznych, władzom wojskowym, władzom sądowym i obserwatorom zagranicznym protest przeciwko

faktom, jakie zdarzyły się w niektórych biurach wyborczych. Znajdowały się tam np. aż trzy listy wyborcze, aby umożliwić wyborcom potrójne głosowanie.

Premier tow. Osóbka-Morawski i wicepremier tow. Gomółka przy odgruzowaniu Warszawy

Warszawa (SAP). Od dnia wczorajszego członkowie koła Zw. Zaw. pracowników Prezydium Rady Ministrów w liczbie około 600 stanęli do ofiarnej pracy przy odgruzowaniu Warszawy. Dziś jako członkowie koła spełnili swój obo-

wiązek premier Osóbka-Morawski i wicepremier Gomółka. Z łopatami w ręku dołączyli się do grupy pracującej przy usuwaniu gruzu z ul. Podwale przy Placu Zamkowym.

Przy tej okazji prezes Koła Zw. Zaw. pracowników Prezydium Rady Ministrów, mgr Bernard Filipowicz, wyczerzył premierowi i wicepremierowi zaświadczenia, stwierdzające spełnienie obowiązku obywatelskiego przy odgruzowaniu Warszawy w dniu 3 września 1946 roku.

Z pomocą Polsce

Warszawa. Do Warszawy przybył przedstawiciel amerykańskich organizacji katolickich, p. Franciszek Schudi, który złożył wczoraj wizytę ministrowi Pracy i Opieki Społecznej, tow. Kurylowiczowi. W czasie dłuższej konferencji na tematy prowadzonej dotąd przez jego organizację akcji pomocy dla Polski w zakresie odzieżowym i żywnościowym, p. Schudi zadeklarował dalsze współdziałanie katolickich organizacji amerykańskich, zobowiązując się mieć na uwadze wyrażone przez min. Kuryłowicza decyzeraty. (PAP)

Narazie części do traktorów a później?

Halle. Po roku 1919 rozbrojony przemysł niemiecki zaczął produkować od śrub, potem przeszedł na części do maszyn, wreszcie na maszyny, traktory, czołgi, „V1” itd. Dzisiejsze tempo jest inne. Już robią Niemcy znowu maszyny, samochody i części do traktorów.

Mechaniczne warsztaty Krippendorf-Schwanebeck w budynkach dawnej cukrowni zorganizowały fabrykę części maszyn rolniczych i w „mniejszych seriach” części do traktorów.

W r. 1946 produkuje się seryjnie 500 części. A w latach następnych?... (ZAP)

Biskupi niemieccy przeciw faszyzmowi

Fulda. W Fuldzie odbyła się konferencja biskupów niemieckich z udziałem 3 kardynałów, 3 arcybiskupów oraz 15 biskupów. W wydanym liście pasterskim pt. „Ratujcie rodzinę!”, który ma być odczytany w dwie następne niedziele we wszystkich kościołach, biskupi niemieccy mówią o wniknięciu faszyzmu do rodziny i niebezpieczeństwie, jakie grozi rodzinie ze strony hitleryzmu.

Dają oni też wyraz głębokiemu u-

bolewaniu z powodu wzrastającej liczby rozwodów. (ZAP)

Przymusowa praca dla hitlerowców

Stuttgart. Z powodu braku opału i rąk do pracy w południowych Niemczech władze administracyjne Stuttgartu postanowiły wszystkich czynnych członków byłej partii hitlerowskiej zaciągnąć do wyrebu drzewa i wywozu gruzów z miasta. (ZAP)

MIROSLAW BEZLUDA.

Z powrotną falą na zachód

Powieść współczesna

38

Wróciwszy z podróży, dzielił się wiadomościami. Wrocław budzi się już do życia. Niszczony, bo zniszczony, ale dużo domów już remontują i w mieście zaczyna się ruch. Otwierają składy, puszczają w ruch warsztaty i uruchamiają fabryki.

Do miasta napływają liczne transporty na osiedlenie, które rozładowuje się i wysyła w rozmaite strony.

Józek jednak zasmucił Stefana, bo opowiedział, że na posiedzeniu słyszał o dużo rzeczach, które nie powinny mieć miejsca.

Mówił, że ludzie przyjeżdżający z Bałtyku, czekają po kilka dni, a nawet i dłużej znacznie, na rozładowanie wagonów i skierowanie do osad, wskutek czego było nieraz ginie w wagonach, z braku pożywienia, a nawet i zboże, złożone w wagonach, psuje się, bo rośnie w workach.

Jadący muszą też nieraz sypać w węglarkach, pod gołym niebem, gdyż brak jest dostatecznej ilości krytych wagonów. Zdarzają się też wypadki, że na niektórych punktach etapowych brak jest pomocy lekarskiej, a jeżeli ktoś nagle zachoruje... znajduje się w nader ciężkim położeniu. Między innymi... było tak w Brokowie.

Szeroko debatowaliśmy właśnie nad tymi spra-

wami na posiedzeniu komitetu. Przedstawiciele władz, reprezentowanych na tym zebraniu, wyjaśnili jednak, że takiemu stanowi rzeczy położono już kres i to z chwilą, gdy odnośne władze o tym się dowiedziały. Winni temu zostali pociągnięci do odpowiedzialności, a osiedleńcy zostali skierowani — na gospodarstwa. Z samego tylko Województwa Śląsko-Dąbrowskiego, jako najlepiej zaopatrzonego w środki lokomocji, przybyły dziesiątki samochodów, które natychmiast ludzi przewiozły na osiedlenie do poszczególnych powiatów, w których wcale były niezaludnione.

— Powinniście natychmiast zawiadomić o tym Warszawę — przerwał mu Stefan.

— Myślisz, że w Warszawie o tym nie wiedzą, iż takie wypadki się zdarzają? Tam o tym dobrze wiedzą, ale czy Państwo, które dopiero odzyskało wolność, które nie ma zorganizowanej tu jeszcze na Zachodzie administracji, któremu przeszkadza cała falanga szabrowników i ludzi, którzy nie mają dobrej Państwa na uwadze, może temu od razu zapobiec, skoro samo zajęte jest wielkim wysiłkiem, dokonywanym dla zorganizowania i odbudowy życia w naszych województwach centralnych i wschodnich?

Władze dobrze zdają sobie sprawę z tego, ale tak jak dowództwo armii, które rzuca wojska do ataku, wie, że w bitwie muszą być polegli i ranni... i to nie może powstrzymać dowódcy od tego, by atakować nieprzyjaciela, który usadowił się na zagrabionej ziemi, tak i władze nasze wiedzą, iż nie wszystko już jest tak dobrze zorganizowane, że akcja przesiedleńcza uda się z wygodami, ale czy wiedząc o tym, może dopuścić do tego, by ziemie te nie zaludnić natychmiast naszą ludnością? Nie.

Na te Ziemie Odzyskane, na których powstała zupełnie pusta, po ucieczce Niemców i po przejściu dalej na zachód Armii Czerwonej, musiano rzucić ofiary, czy nie, bo tego wymagała polska racja stanu, bo tego wymagał nakaz chwili. Ziemie te, zagrabione nam kiedyś przez Niemców, muszą być natychmiast zaludnione i to rdzennie polskim elementem, który przywróciłby im ich polski, swoisty, dawny wygląd wewnętrzny i zewnętrzny.

Musisz też pamiętać o tym, że Polska stanawszy nagle — po wypędzeniu Niemców — wobec problemu zaludnienia ziem zachodnich, nie mogła się oprzeć na żadnych wzorach bo w historii nie ma takiego precedensu, ażeby jakieś państwo zaludniło w tak szybkim i nagłym tempie tak duże obszary, jakie my zaludnić musimy.

Wobec tego tu i tam powstały pewne niedokładności, niedociągnięcia, wyrwy, powstały ofiary czy to ludzi na osiedlenie... bez względu na to, czy będą w postaci strat, czy też w formie chwilowych, przejściowych cierpień ludności przesiedlanej, czy też innych szkód, ale mimo wszystko ziemie te się zaludnia i zaludniać będzie, ulepszając metody, jak i sposoby tej akcji, aż ona skryształizuje się zupełnie i wyda te rezultaty, na jakie czekamy.

Stary Czerwiński przysłuchiwał się temu opowiadaniu Józka i kiwając głową, mówił:

— Widać, że pan Józek z wysokimi osobami gadał, bo tak dokumentnie i jasno to teraz tłumaczy, że nawet głupi człowiek by to zrozumiał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

